

## A&D MEETINGS: POLSKIE PERSPEKTYWY W PROGRAMACH ESA

---

Ciekawym elementem targów Aerospace & Defense Meetings Central Europe była sesja poświęcona szansom, jakie dało krajowym firmom wejście Polski do Europejskiej Agencji Kosmicznej. Uczestnicy mogli zdobyć szczegółową wiedzę o tym, jakie kroki formalne należy podejmować by uczestniczyć w przetargach ogłaszanych przez ESA. Następnie, pracownicy trzech firm z sektora aeronautycznego opowiadali o doświadczeniach tych podmiotów w realizacji zamówień związanych z eksploracją przestrzeni kosmicznej.

Sesję otworzyła inżynier Patrycja Frąk z Departamentu Strategii i Współpracy Międzynarodowej Polskiej Agencji Kosmicznej. Opowiadała o Programie Wsparcia Polskiego Przemysłu Europejskiej Agencji Kosmicznej (Polish Industry Incentive Scheme – PLIIS). Ma on na celu zapewnienie wsparcia dla polskiego przemysłu, aby podnieść poziom konkurencyjności krajowych podmiotów oraz umożliwić im start w innych programach ESA. PLIIS, który [został przedłużony do końca 2019 r.](#), może dać szansę na rozwój firm z podkarpackiej Doliny Lotniczej w sektorze kosmicznym.

Patrycja Frąk omówiła platformy internetowe EMITS, ESA-STAR oraz ESA-P, za pośrednictwem których realizowany jest udział polskich firm w realizacji zadań dla ESA. Zreferowała także poziomy TRL (Technology Readiness Levels) za pomocą których ocenia się gotowość danego komponentu do zakwalifikowania na wzięcie udziału w misji kosmicznej. W latach 2013-2016 wskaźnik sukcesu dla podmiotów, które zdecydowały się na udział w programie PLIIS wyniósł 41 proc.

**Czytaj też:** [Podkarpacie stawia na technologiczny skok w przyszłość](#)

W dalszej części sesji swoimi doświadczeniami dzielili się reprezentanci firm z sektora aeronautycznego. Marek Bujny, prezes Ultratech, przekonywał, że "kosmos jest dzisiaj dostępny również dla polskich firm rodzinnych". Przedsiębiorstwo rozpoczęło działalność w sektorze kosmicznym w 2007 r., wytwarzając części dla EADS Astrium oraz rakiet Ariane 5. Obecnie przy realizacji kilku projektów współpracuje z Sener Polska (na przykład przy realizacji mechanizmu URM łączącego łązik marsjański z lądownikiem, w misji ExoMars 2020). Natomiast dla Centrum Badań Kosmicznych PAN Ultratech wykonał szczęki do pobierania próbek w kosmosie, w ramach projektu PACKMOON. Obecnie produkcja podzespołów kosmicznych została na stałe włączona w działalność spółki.

Bogdan Ostrowski, dyrektor techniczny z PZL Mielec opowiadał natomiast o dużej roli współpracy przy realizacji projektów kosmicznych - w tym z liczącymi się ośrodkami akademickimi z całego kraju. Podkreślał, że właściwie żadna instytucja nie zdoła produkować zaawansowanych urządzeń, które mają pracować w niezwykle surowym środowisku kosmicznym w pojedynkę. Mówił także o tym, że dziś przedsiębiorstwa angażujące się w działalność kosmiczną muszą intensywnie liczyć pieniądze, analizować swoją działalność pod kątem ekonomicznym i starać się maksymalizować zyski.

**Czytaj też:** [A&D Meetings: Podkarpackie członkiem Europejskiej Sieci Kosmicznej NEREUS](#)

Ostatnie wystąpienie należało do Łukasza Powęski z Sener Polska, kierownika zespołu inżynieryjnego w projekcie URM w misji ExoMars 2020. Inżynier opowiadał o intensywnym zaangażowaniu polskiej filii Senera w liczne projekty kosmiczne, m.in. mechanizm rozkładania paneli słonecznych satelity w misji Proba-3, [stworzenie systemu dokowania dla przyszłych wahadłowców Dream Chaser do ISS](#), mechanizm wyboru instrumentu dla [obserwatorium ATHENA](#), czy system sztywnego uchwycenia pierścienia nieczynnego satelity ENVISAT, w ramach misji E.deorbit, związanej z usuwaniem kosmicznych śmieci. Powęska opowiadał o zależności, a zarazem dobrej współpracy, jaką niemający w Polsce własnej linii produkcyjnej Sener nawiązał z podwykonawcami - np. wspomnianym już Ultratechem. Wskazał także, że z punktu widzenia istotnych dla przemysłu kosmicznego kompetencji, na naszym rynku pracy powinno się pojawiać więcej wykwalifikowanych technologów, konstruktorów, tokarzy, spawaczy czy inżynierów zapewnienia jakości.